



Warszawa, dnia 22 kwietnia 2002 r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Prof. dr Andrzej ZOLL*

**RPO-402628-XV-TG/02**

00-090 Warszawa      Tel. centr. 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 827 64 53

Pan  
Leszek MILLER

Prezes Rady Ministrów

## Szanowny Panie Premierze

Rok temu w kwietniu, w blisko cztery miesiące od wejścia w życie ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. nr 106 poz. 1118 ze zm.), wystąpiłem do Prezesa Rady Ministrów w sprawie nie wydania przez Radę Ministrów dwóch aktów wykonawczych do tej ustawy. Z odpowiedzi otrzymanej po miesiącu od ówczesnego Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wynikało, że prace nad jednym z tych aktów, znajdują się w końcowej fazie uzgodnień międzyresortowych. Akt ten, tzn. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lipca 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach podziału rezerwy celowej budżetu państwa, udzielania dotacji gminie, przekazywania staroście środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z udzielaniem repatriantom pomocy, zwrotu gminie kosztów poniesionych na pokrycie remontów lub adaptacji lokali mieszkalnych dla repatriantów oraz wzorów wniosków o udzielenie gminie dotacji (Dz. U. nr 77 poz. 819), wszedł w życie z dniem 28 lipca ub. r.

W odniesieniu do drugiego aktu wykonawczego, dotyczącego kursów języka polskiego i kursów adaptacyjnych dla osób, którym wydano decyzję o przyrzeczeniu wydania wize repatriacyjnej oraz przybyłych do Polski repatriantów i ich najbliższych rodzin (z delegacji art. 18 ust. 4 ustawy) poinformowano, że „znajduje się w końcowej fazie opracowania”, zaś opóźnienie w wydaniu aktu „spowodowane jest trudnościami w oszacowaniu skutków finansowych związanych z planowaną regulacją.” Jednakże mimo upływu roku od wystąpienia w tej sprawie, aktu tego w dalszym ciągu brakuje w obiegu prawnym. Z tego względu, na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn. Dz. U z 2001 r. nr 14 poz. 147), ponownie zwracam się o spowodowanie przyspieszenia prac zmierzających do jego wydania.

W omawianym wystąpieniu zasygnalizowałem także potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu przedłużenia - określonego w art. 41 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o repatriacji - dwunastomiesięcznego terminu na złożenie wniosku o uznanie za repatrianta osoby polskiego pochodzenia, która przed wejściem w życie tej ustawy nabyła obywatelstwo polskie na zasadach ogólnych lub przebywała w Polsce na podstawie zezwolenia na osiedlenie się. Przedmiotowe rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8 marca 2001 r. w sprawie postępowania w sprawach o uznanie za repatrianta (Dz. U. z 24 marca 2001 r. nr 22 poz. 260) weszło w życie z dniem 8 kwietnia ub. r., a zatem z opóźnieniem ponad trzymiesięcznym. Opóźnienie to realnie ograniczyło więc przewidziany przez ustawodawcę czas na złożenie wniosku przez osoby spełniające ustawowe kryteria, uprawniające do nabycia statusu repatrianta w trybie powołanego przepisu. Sugestia ta nie doczekała się jednak odzewu, natomiast korespondencja wpływająca od osób zainteresowanych upoważnia mnie do jej ponowienia.

Niezależnie od powyższego pozwolę sobie poinformować Pana Premiera, że we wpływającej do mnie korespondencji, ustawa o repatriacji spotyka się z generalnie krytycznymi ocenami zmian dokonanych w stosunku do poprzedniego stanu prawnego. Wskazuje się na istotną rozbieżność między oczekiwaniami Polaków z terenów byłego ZSRR, rozbudzonymi wskutek bardzo pozytywnego nastawienia opinii publicznej oraz organizacji społecznych w Polsce, w tym w szczególności Wspólnoty Polskiej, wobec ich repatriacji do Kraju, a prawnymi możliwościami spełnienia tych oczekiwań.

Przedmiotem krytyki jest przede wszystkim przepis art. 9 ust. 1 ustawy, ograniczający zakres podmiotowy uprawnień wnikających z ustawy do osób pochodzenia polskiego zamieszkałych przed dniem wejścia ustawy w życie na stałe na terytorium obecnej Republiki Armenii, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kyrgyjskiej, Republiki Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Republiki Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej. Podkreśla się, że przyjęcie kryterium „geograficznego” różnicującego szanse na repatriację osób polskiego pochodzenia, jest sprzeczne zarówno z celem ustawy wyłożonym w preambule, jak też z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Podkreślano, że wprowadzie ustawodawca przewidział uprawnienie Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia innych państw lub innych części Federacji Rosyjskiej, których obywatele polskiego pochodzenia mogą ubiegać się o wydanie wize w celu repatriacji, a w szczególności tych państw lub republik FR, w których osoby polskiego pochodzenia są dyskryminowane ze względów religijnych, narodowościowych lub politycznych (art. 10 ustawy). Jednakże z uprawnienia tego Rada Ministrów dotychczas nie skorzystała.

Autorzy korespondencji krytycznie odnoszą się także do sposobu rozwiązania w ustawie (art. 41) kwestii uznania za repatrianta osób polskiej narodowości lub pochodzenia, które w okresie przed wejściem w życie ustawy przybyły do Polski z zamiarem osiedlenia się, na zaproszenie organów administracji samorządowej, organizacji pozarządowych lub osób prywatnych. Części z tych osób nadane zostało obywatelstwo polskie w normalnym trybie przewidzianym dla cudzoziemców, część natomiast uzyskała prawo do osiedlenia się (pobytu stałego), zaś wybór w tym względzie był najczęściej dziełem przypadku. Z tego względu różnicowanie możliwości uznania tych osób za repatriantów w zależności od kryterium „geograficznego” i uzyskanego statusu w Polsce, oceniane jest jako nieuzasadnione i niesprawiedliwe.

Także z krytycznym przyjęciem spotkało się unormowanie dotyczące statusu cudzoziemskich współmałżonków osób polskiej narodowości lub pochodzenia, przybyłych do Polski wraz z rodziną w ramach repatriacji. Stosownie do art. 15 ustawy, cudzoziemskiemu małżonkowi repatrianta udziela się zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Najbardziej dokuczliwymi konsekwencjami tego rozwiązania, jest konieczność uzyskania w skomplikowanej procedurze zezwolenia na podjęcie pracy, a także brak możliwości zaliczenia okresu zatrudnienia za granicą dla celów emerytalno-rentowych, o ile umowy dwustronne z krajami pochodzenia nie stanowią inaczej. W praktyce oznacza to poziom egzystencji na granicy ubóstwa i potrzebę szukania wsparcia w organach pomocy społecznej.

Przedstawiając powyższe uwagi pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że staną się one przedmiotem stosownych rozważań i refleksji. Będę wielce zobowiązany za informację o stanowisku właściwych agend rządowych wobec poruszonych kwestii.

Z wyrazami szacunku

/-/ Prof. dr Andrzej Zoll